GODZIENNA

Nr 86. ROK 1832. PIĄTEK 30 MARCA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po południ: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna........złp. 12
Miesięczna........ „ 5
Ner pojedynczy...gr: 10
Za donie: od wiér: g. 15



Gazeta Krakowska

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0 ° Reaumiura.

Dzien odzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 7. 968	-- 2. 2	-- 7,0	Wschodni słaby	Pogoda z chmurmi	
29. 12	„ 7. 614	† 4. 6	3,0	Polud. ws. słaby	Pogoda	
3	„ 6. 991	† 7. 2	4,2	„ „	„ „	
9	„ 6. 452	-- 1. 3	-- 4,5	„ „	„ „	

Z dniem ostatniego marca, kończy się kwartalna prenumerata na GAZETĘ KRAKOWSKĄ. Osoby życzące sobie nadal prenumerować, raczą się zgłosić po wymianę biletów w Kantorze.

Część Urzędowa.

— *KRAKÓW.* —

W skutek uchwały rady familiyney przez Trybunał I Instancyi W. M. Krakowa dnia 13 Marca r. b. do Nru 679 zatwierdzoney, ruchomości po Macieju i Wiktoryi Styrkowskich małżonkach zmarłych pozostałe, jako to: garderoba, stolarszczyzna, miedź, kleynociki, koń jeden, sprzedawanemi będą przez licytacyą dnia 2 Kwietnia r. b. od godziny 9 rano w domu pod L. 653 w Krakowie przy przecznicy Mikołayskiey stojącym.

Kraków dnia 21 Marca 1832 r.

Ignacy Szpor Notar.

W dniu 3 kwietnia 1832 r. o godzinie 10 z rana w gmachu Sukiennice zwanym w Krakowie, odbędzie się publiczna sprzedaż w drodze exekucyi sądowey, zajętych ruchomości jako to: kanapy, krzesełek, stołów, szafy, komody, i t. p. zaś o godzinie 12 w południe w tymże dniu na Kleparzu na targowisku końskiem, sprzedanemi zostaną para koni z chomentami, bryczka, sanki i wóz piwowarski. Chęć kupna mających na czas i mieysce oznaczone z gotowemi pieniądzmi zaprasza się.

Kraków dnia 24 Marca 1832 r.

Ignacy Kopyciński kom. sąd.

Część Nieurzędowa.

FRANCYA

PARYŻ 16 Marca.

— Posłowie austryacki, angielski i pruski, mieli na dniu 15. b. m. w obecności hr. Sebastiani, konferencyą u prezesa rady ministrów. Niemogący dla słabości znaydować się na teyże radzie hrabia Pozzo di Borgo, zastąpiony był przez hrabiego Medem. Osadzenie Ankony i poselstwo hrabi Orłowa, były przedmiotem tey narady.— List z Ankony pod d. 8 marca donosi, że do tamteyszego portu zawinął okręt linijowy angielski o 120 działach i dwie fregaty:— Skutkiem królewskiego wyroku z dnia 14. b. m. jenerał Sebastiani, objął napowrót ministrerstwo spraw zagranicznych.—

— Podług depeszy telegraficznych [illegible]

dnia 14 i 15. b. m. zaszły niebezpieczne rozruchy w Grenobli z powodu maskarady; nie było zaraz dostateczney liczby gwardyi narodowey pod ręką dla pohamowania nieporządku,— dla tego musiano użyć pomocy woysk liniowych. Podług naynowszych doniesień, została tam przywrócona spokoyność.— (G. P. S.)

Dnia 17 Marca.

— Dzisieyszy *Monitor* donosi podobnież z naynowszey depeszy telegraficzney, o przywróceniu spokoyności w Grenobli; dziennik zaś Sporów zawiera następujące szczegóły:

»Zapewniają, że król postanowieniem z dnia dzisieyszego, rozwiązał gwardyą narodową miasta Grenobli. Zdaje się, że to gwardya narodowa tamteysza, uwięziła sama prefekta i jenerała dowodzącego garnizonem. Zażądała ona aby pólk 66 ustąpił z miasta, i na to musiano zezwolić. Gwardya przywłaszczyła tam sobie naywyższą władzę, i to pod tym warunkiem spokoyność przywróconą została, a przywrócenie tym sposobem porządku, jest właśnie nayopłakańszym bezrządem. — Nic niezdoła usprawiedliwić, wypadków obrażających do tego stopnia swiętość praw. Władza nieokazała dosyć mocy i powagi, i błąd jey pociągnął te tak smutne za sobą skutki.

Pobłażać podobney swawoli, niepodobieństwem jest; kilka półków, jest już w spiesznym pochodzie do Grenobli. Pólk 66 cofnął się o kilka mil ku Lyonowi, i oczekuje na posilki.

Dnia 18 Marca.

— Za przywróceniem prawego porządku w Grenobli, bardzo wiele osób tam uwięziono. Jenerał Meunier St. Clair dotychczasowy dowódca Grenobli, odwołany został, a inny mianowany jest w jego mieysce. — Czas niepogodny niedozwolił wczoray nadeyściu depeszy telegraficzney.

Rozruch w Grenobli wyniknął ztąd, że kilkunastu młodych ludzi, pozwolili sobie poprzebierać się w maski wystawujące w szydzącym sposobie monarchę i ministrów i tak chodząc po ulicach, tłumy pospólstwa pociągneli za sobą. Policya która chciała tey nierozstropney swawoli położyć tamę aresztowaniem występnych, musiała uledz przemocy. Gorszący ten wypadek, niezasługuje z resztą na obszernieysze opisanie.

— Kuryer angielski z d. 14 marca, zawiera następujący artykuł: »Z radością dowiadujemy się, że rząd nasz odebrał z Berlina i Wiednia oswiadczenia, w naywyższym stopniu zapewniające, względem wymiany ratyfikacyi traktatu belgiyskiego; spodziewają się, że ta niebawem już nastąpi.— Liczba woyskowych polskich znaydujących się obecnie we Francyi wynosi 1400. Z tych 850 w Awenijonie, 300 w Besançon, 50 w Strażburgu Metz i Chateauroux, a 200 w Paryżu.

— Sąd kassacyjny zaymował się wczoray ważną kwestyą prawną. Chodziło o to, czyli prawo z dnia 19 stycznia 1816, którem dzień 21 stycznia, jako rocznica śmierci Ludwika XVI został policzony do dni uroczystych, zmienił dekret z 17 Thermidora roku VI, podług którego sprawy kryminalne mogą bydź także rozsądzane w dni świąt? Adwokat Godert de Saponay oświadczył jako obrońca jedney ze stron interessowanych, że pytanie to zatwierdzające rozstrzygnąć należy, i w skutek tego, żądał kassacyi wyroku sądu królewskiego w Poitiers, który doktora le Petit w dniu 21 stycznia r. b. za oszustwo w sprawach rekrutacyi, skazał na roczne uwięzienie i 1000 franków kary pieniężney. Sąd kassacyjny rozstrzygnął mimo to, odmównie, ogłosił w skutek tego, wyrok sądu w Poitiers za zupełnie ważny i odrzucił apellacyą.

— Tuteyszy trybunał pierwszey instancyi wydał w tych dniach wyrok w sprawie hr. Pfaffenhofen i sukcessorów Pana Magon de la Ballue przeciwko Karolowi X o długi. Zarzuty uczynione przez Pana Berryer jako adwokata Karola X i przez prokuratora Pana Didelot, odrzucono i zapłacenie summ żądanych przyznąno.

— Minister woyny marszałek Sult obstaje w izbie deputowanych za budżetem na woysko, z tą niezłamnością charakteru, z jaką się zawsze na polu chwały odznaczał.

— *Kuryer*, powiada co następuje, o negocyacyach hrabiego Saint Aulaire z stolicą papieską przed przybyciem woysk francuzkich do Ankony. Ambasador francuzki urzędownie kommunikował Jego Świątobliwości; że król Francuzów stosownie do podaney noty z dnia 10 stycznia wysłał eskadrę z 5000 woyska, aby w połączeniu z armią austryacką zabezpieczyć i bronić całość państwa papieskiego. Pan St. Aulaire dodał, iż eskadra ma rozkaz udać się do Ankony, w celu wysadzenia tam woyska na ląd. Papież ka-

zał odpowiedzieć ambasadorowi przez notę sekretaryatu stanu; iż Jego Świątobliwość w żaden sposób nie może zezwolić na wylądowanie tego woyska. 1) Gdyżby się zdawało, że Jego Świątobliwość powątpiewa o skuteczności i rzetelności woysk cesarskich, przez co objawiałby nieufność przeciwko Nayjaśnieyszemu Cesarzowi Austryackiemu; 2) Że ambassadorowi wiadomo, iż obecność żołnierzy francuzkich w Ankonie, i w legacyach, pomnożyłaby tylko panujące tam i tak wzburzenie umysłów; 3) Że gdyby zezwolono na interwencyą woyska francuzkiego, z powodów wyłożonych w nocie, inne wielkie mocarstwa mogłyby także założyć interwencyą z odwołaniem się do tego prawa, a państwa papiezkie zostałyby obciążone zagraniczną załogą uciskającą skarb i poddanych; 4) Że Jego Świątobliwość wezwał pomocy Nayjaśnieyszego Cesarza Austryackiego, jako bezpośredniego obrońcy państw papiezkich, i że gdy monarcha ten posiada prowincye i woyska we Włoszech, naturalnem było, że papież wezwał pomocy sąsiada, jak się to częściey już działo; 5) Że Oyciec Swięty, który pragnie szczęścia swoich poddanych, równie jak otrzymania powszechnego pokoju, obawiać się musi, iż interwencya woysk francuzkich, stać się może powodem poróżnienia monarchów i ściągnienia woyny powszechney. 6) Jego Świątobliwość z tego powodu zważywszy iż wcale niepotrzebuje pomocy woyska francuzkiego wezwał ambassadora, aby Królowi JMci Francuzów, podziękował imieniem Jego Świątobliwości za dobre chęci i przychylne uczucia, które go spowodowały do ofiarowania takiey pomocy. 7) Gdyby mimo to, woyska francuzkie wylądowały w Akonie, Jego Świątobliwość widziałby się zmuszonym, wezwać pomocy mocarstw i ambssadorom ich w Rzymie kommunikować ninieyszą notę. Pan Saint Aulaire odpowiedział na tę kommunikacyą że ponieważ flotylla z woyskiem francuzkiem już znayduje się w drodze, nie można już przeszkodzić przybyciu jey do Ankony; że przyrzeka jednakże, iż woyska te nie wylądują, dopóki król Francuzów nie zawiadomi go o dalszych rozporządzeniach, mogących nastąpić wskutek kommunikacyi sekretarza stanu Jego Świątobliwości, którą on przez gońca odsyła do Paryża.

ANGLIA

LONDYN 5 Marca.

— Pytano, powiada jeden z dzienników torrysowskich, niedawno xięcia Wellingtona, coby było naywiększym cudem naszego wieku? Mniemanie, odpowiedział, jakie podziela większa część kraju, iż whigowie są prawdziwemi reformistami.

— List z Terceiry donosi: Don Pedro zawinął tu szczęśliwie. Wojsko równie jak mieszkańcy przyimowali go z naywiększem entuzyazmem; z bateryi witał go huk dział, w porcie powiewały wszystkie bandery, a okręta sposobem angielskim, aż do samego szczytu masztu były pokryte ludźmi. Woyska równie jak mieszkańcy złożyli przysięgę wierności królowey Maryi II. i ustawie. Domyslają się iż pierwszem przedsięwzięciem Don Pedra będzie wyprawa w celu zajęcia Madeiry i wysp Azorskich w imieniu młodey królowey.

— Dziennik Times przyznaje w prawdzie iż niemożna stanowczo sądzić o wyprawie Francuzów do Włoch, nim rząd francuzki, a przynaymniey Pan Kazimierz Perier oświadczy się w tym względzie; podług pozoru można jednak wyrzec o niey następujące widoki: 1) że niebyło nigdy równie niepowołanego przedsięwzięcia; 2) że niełatwo znaydzie się podobne równie niepotrzebne i szkodliwe; 3) że żadne inne nie odstąpiłoby bardziey od przyjętych zasad o niepodległości narodowey; i4) że żadne inne niemoglo się tak stać łatwe do kollizyi, którey wszakże wszystkie stronnictwa unikają, jako hasła do woyny.

— Dzienniki nasze opowiadają następujący rys o ludzkości naszego monarchy. Niedawno dowiedział się, że officer marynarki, mieszkający w Brigton z żoną i pięciu dziećmi, z bojaźni uwięzienia za długi oddzielił się, że odtąd nałożono exekucyą, i że komornicy zabrali całe mienie biedney familii, niewyłączając nawet pościeli. Natychmiast rzekł król: idźcie zapłaćcie wszystko i każcie ustąpić exekucyi. Biedna kobieta skłopotana o swoją własność, niemało się zdziwiła, gdy jey takową oddali komornicy, i oddalili się z oświadczeniem, że są zaspokojeni. Dopiero dnia następnego, gdy do niey przybyła dama z pałacu, dowiadując się o dalszym jey stosunku, poznala swego dobroczyńcę. Król kazał jey zarazem oświadczyć, iż będzie miał staranie aby małżonek na przy-

szłość nie znaydował się w podobnem położeniu.

NIDERLANDY.

HAGA 9 Marca.

— Król Jmć raczył potwierdzić barona Heeckern jako gubernatora jeneralnego niderlandzko zachodnio indyyskich posiadłości, który urząd Pana Heecken już był objął tymczasowo.

— Także i w dniu 7 marca, odbyto tu znowu bardzo długą naradę gabinetową, która trwała do godziny 3 z południa. O tym dopiero czasie zaczęły się posłuchania publiczne, rozpoczynane zwykle o godzinie 12.

— Przy dzisieyszey giełddzie amsterdamskiey, kurs papierów znowu znacznie się podniósł. Przy rozpoczęciu, kupowano bardzo wiele na zlecenia zagraniczne. Przy końcu wystąpiło bardzo wielu przedających na rachunek krajowy.

AMSTERDAM 11 Marca.

— Dodatek nadzwyczayny, wydany dziś (w niedzielę) do tuteyszego (Handelsbladu) powiada: »Na drodze poufney otrzymaliśmy z Bruxelli wiadomość, że rząd tamteyszy ma już wiadomość o zmianach jakich rząd nasz żąda i jakie wspólnie z hrabią Orłów ustanowiono, a w skutek których N. Pan zezwoliłby na odstąpienie naywyższey władzy w Belgii, równie jak na uznanie króla Leopolda. Donoszą także, iż Bruxella, zmian tych nie uważa za niepokonane trudności, i że rada gabinetowa już się zaymuje ustanowieniem środków dla zadosyć uczynienia ile możności żądanym zmianom. Naytrudnieyszym punktem zdaje się kapitalizacya 8,400,000 złh. renty, które Belgia ma przejąć z długu holenderskiego, lecz i żądaniu temu, także ma stać się zadosyć

PORTUGALIA.

LIZBONA 22 Lutego.

— Po kilkodniowey niebytności Don Miguel wrócił wczoray do pałacu Queluz, obeyrzawszy szańce od brzegów Alba do Caldao, i odprawiwszy przegląd woyska, stojącego między temi dwiema rzekami. Zdawał się bydź nieukontentowany z różnych korpusów, w których znalazł większą oziębłość, niż się spodziewał. Bydź może, iż do smutku jego przyłożyły się także rapporta taynych ajentów jego na wyspie Terceirze. Donoszą oni, iż Don Pedro przed wylądowaniem do Portugalii, zamyśla opanować wyspę Madeirę, do czego przeznaczył blisko cztery tysiące wyborowego woyska. Zapewniają oraz, iż rząd odebrał z Terceiry inne bardzo ważne wiadomości, których jednak nie ogłasza. — W tey chwili posłano pismo urzędowe do gubernatora Madeiry; wyprawiono oraz inny statek w taynem zleceniu.

— Wyszło tu pisemko, które wystawia niemożność uskutecznienia planu klubu hiszpańsko-luzytańskiego, aby na głowie Don Pedra połączono korony Hiszpańską i Portugalską.

WŁOCHY.

Florencya 5. Marca.

— Słychać że minister rezydent przy dworze tuteyszym lord Seymour za kilka dni uda się z poleceniem swego dworu do Rzymu. Mówią iż posłannictwo jego ściąga się do wylądowania francuzów w państwie kościelnym i spraw tego półwyspu, które coraz większey nabierają ważności. Woyska papiezkie opuściły dnia 1 Bolonią i udały się ku Rimini. W listach z Ankony z dnia 29 niedonoszą nic o wylądowaniu drugiego oddziału woysk francuzkich. Prodelegat wydał był manifest przeciwko zajęciu miasta, w którym protestuje przeciwko temu zamachowi na naywyższą władzę Papieża; 400 ludzi przeznaczono do naprawienia twierdzy i już się tem zajęli. W Ankonie lud bardzo sprzyja przybylcom.